



## Rola Prezydenta RP to łączność Polaków na świecie

### Podsumowanie roku

Cztery transporty z pomocą trafily do Polaków na Ukrainie i na Litwie w ramach akcji współorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta i Polskę na Zachodzie. W Pałacu Prezydenckim w Warszawie 7 marca z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy i pierwszej damy Agaty Kornhauser-Dudy odbyło się podsumowanie roku akcji pomocowych dla Polaków na Wschodzie.

Delegacja Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie na czele z prezes Wiktoria Laskowską - Szczur wzięła udział w spotkaniu. W spotkaniu uczestniczyli również delegacje ze Stryja, Stanisławowa, Kamieńca Podolskiego.

Podczas koncertu został zaprezentowany film podsumowujący akcje pomocowe na Litwie i Ukrainie. Następnie uczestnicy spotkania z panem Prezydentem pokazali jak pięknie pielęgnują oni pamięć o swoich korzeniach: chór Sursum Corda pod kierownictwem Stanisława Nagórniaka z Kamieńca Podolskiego zaśpiewał znane polskie pieśni, m.in. „Polskie kwiaty”, dzieci ze Stryja opowiadały o Koziołku Motołku, zaś zespół „Koroliski” pod kierownictwem Ireny Świtelskiej przedstawił polskie tańce - kujawiak z oberkiem w pięknych strojach ludowych.

*Ciąg dalszy na str. 5*



### Z życia ośrodków

## JEST TAKA SZKOŁA W KOŁOMYI

Polska Szkoła Sobotnia im. Stanisława Vincenza, funkcjonująca przy Towarzystwie Kultury Polskiej „Pokucie” w przykarpackiej Kołomyi, wiosną obchodzi solidny jubileusz – 20-lecie swego istnienia.

A zaczęło się od tego, że pani Stanisława Kołusenko, prezes TKP „Pokucie” razem z kilkoma inicjatorami włożyli moc starań, aby znaleźć odpowiednią pla-

cówkę, utworzyć bazę materialną, a najbardziej chodziło nam o to, żeby nie zaniknęły tradycje, kultura, słowo polskie w tak bogatym historycznie, pięknym mieście nad Prutem.

Za ten okres osiągnięto niemało. Dzieci z polskich i mieszanych rodzin, weszły na drogę opanowania nie tylko języka polskiego, ale i głębszej znajomości z piosenkami i tańcami ludowymi, poprzez uczestnictwo w chórze i szkolnym zespole tanecznym „Kwiaty Pokucia”.

*Ciąg dalszy na str. 5*



### „Łzy same płynęły nam z oczu”

Czas nieubłaganie płynie, w tym roku mija 77. rocznica tragedii katyńskiej. Pamięć jednak pozostaje w naszych sercach. Trudno nie wracać pamięcią do tych kwietniowych, tragicznych zdarzeń. Nie bez powodu kwiecień został uznany „Miesiącem Pamięci”.

## KWIECIEŃ – MIESIĄC PAMIĘCI

Już na początku kwietnia 1940 r. rozpoczęto tzw. „rozładowanie” obozów „Katyńskich” Jeńców z Ostaszkowa przewożono do Tweru i zabijano w piwnicach Zarządu NKWD, natomiast grzebano w Miednoje. Jeńców z Kozielska mordowano w lesie katyńskim w pobliżu Smoleńska, bezpośrednio nad przygotowanymi uprzednio dołami.

Jeńców ze Starobielska (mój Tato pisał listy z tego obozu) przewożono do Charkowa i mordowano w kazamatach NKWD. Zwłoki pomordowanych chowano w podcharkowskiej miejscowości Piatichatki.

W 2000. roku uczestniczyłem w otwarciu i poświęceniu tego cmentarza. Jedno, zdarzenie muszę opisać. „Po wyjściu z charkowskiego dworca całą grupą czekaliśmy na podstawie autokarów. Po chwili z dworca wyszła towarzysząca nam Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Stukot

żołnierskich butów po twardym bruku, przypomniał nam, że kilkadziesiąt lat temu, po tym bruku maszerowali nasi Ojcowie na śmierć. Gdy orkiestra zagrała Mazurka Dąbrowskiego, wszyscy bez wyjątku płakaliśmy.

Akcję „rozładowywania” – mordowania bezbronných jeńców wojennych rozpoczęto na początku kwietnia, a ukończono około 20 maja 1940 r. Aby dobitnie zniszczyć polską inteligencję, równoległe, 13 kwietnia 1940 r. rozpoczęto drugą masową wywózkę na Sybir. Były to przeważnie rodziny mordowanych w obozach katyńskich. W ten okrutny sposób chciano zniszczyć rodziny – ostatnich świadków i na zawsze ukryć ten mord.

Tragiczną śmierć mojej Babcji Emilii, oraz Mamy Olgi, która nie mogła przystosować się do surowych warunków, jakie panowały na zesłaniu, opisałem w wspomnieniach jakie ukazały się w książce pt. „Pisane Miłością”.

*Ciąg dalszy na str. 3*



Ex-libris

## ІСТОРИОГРАФІЯ польсько-українських взаємин

Нещодавно у Вінниці вийшла друком монографія Наталії Чорної «Україна і Польща: історіографія відносин (кін. XX – поч. XXI ст.)»

Авторка комплексно та системно узагальнює понад двадцятирічні здобутки української історіографії відносин Польщі й України кінця XX – початку XXI ст. У книзі виявлено, систематизовано та класифіковано джерельну базу дослідження, визначено ступінь її наукової розробки. Означено основні напрями історіографії сучасних польсько-українських відносин, схарактеризовано їхній зміст і тенденції розвитку.

Висвітлено основні парадигми та концепти обґрунтування змісту і закономірностей польсько-українських відносин. Визначено внесок окремих учених і наукових осередків у вивчення проблеми, означено комплексність та об'єктивність їхніх досліджень.

Видання адресоване фахівцям-історикам, політологам, дипломатам, публіцистам, викладачам, аспірантам, студентам, а також усім, хто цікавиться історією польсько-українських взаємин.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

Spotkanie w Nieżynie

## W walce o niepodległość

W końcu lutego, jak co roku, w Stowarzyszeniu Polaków „Aster” w Nieżynie miało miejsce spotkanie z cyklu wieczorów tematycznych.

Sejm Rzeczypospolitej Polski ustanowił rok 2017 między innymi rokiem Józefa Piłsudskiego i Tadeusza Kościuszki, dlatego tegoroczne spotkanie dotyczyło bohaterów Polski i Ukrainy walczących o niepodległość tych dwóch narodów.

wolność szanować i pamiętać o tym, ile nasi przodkowie dla niej poświęcili. Następnie głos zabrały studentki Nieżyńskiego Państwowego Uniwersytetu im. M. Gogola, które pod kierownictwem nauczycielki języka polskiego Lucyny Ejmy przygotowały prezentację na temat powiązań polsko-ukraińskich. Pierwsza z nich dotyczyła sojuszu Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury a druga Tadeusza Kościuszki i Wasyla Kapnisty. Uczestnicy spotkania



Na święcie obecni byli przedstawiciele Wydziału Kultury miasta Nieżyna, członkowie stowarzyszenia oraz studenci. Na początku spotkania głos zabrała prezes Stowarzyszenia Feliksa Bielińska, która zaznaczyła, że polska i ukraińska droga do niepodległości nie była łatwa, dlatego tym bardziej teraz – w czasach niepokoju – należy

mieli również możliwość obejrzeć film polsko-ukraińskiej produkcji pod tytułem „Trudne braterstwo”.

Wieczór okazał się owocny w nowe przemyślenia dotyczące omawianych tematów, pojawiło się też mnóstwo nowych wątków historycznych, które wydały się godne rozpatrzenia.

Lucyna EJMA

Czytaj «Dziennik Kijowski» na stronie internetowej:  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

W bibliotece im. A Mickiewicza

## Врятував Краків від тотального знищення

28 лютого 2017 року бібліотекою ім. Адама Міцкевича спільно з Управлінням культури, туризму та охорони культурної спадщини Шевченківської районної у м. Києві державної адміністрації, ГО «Київське Польське культурно-освітнє товариство ім. Адама Міцкевича» та ВГО «Поступ жінок-мироносиць» було проведено захід «СИЛА ДУХУ УКРАЇНИ», присвячений 103-ій річниці від дня народження Героя України Євгена БЕРЕЗНЯКА.

Ведуча заходу Світлана Чепурна, Відмінник освіти України, вчитель гімназії № 109 ім. Тараса Шевченка розповіла про різні періоди життя, українського військового, легендарного розвідника років Другої світової війни, заслуженого вчителя України, доктора педагогічних наук, Почесного громадянина Києва, Кракова та Дніпропетровська.

У своєму виступі Ірена Гільова, заслужений працівник культури Польщі Голова Громадського об'єднання «Київське Польське культурно-освітнє товариство ім. Адама Міцкевича» зазначила, що героїчна діяльність Є. С. Березняка в роки Другої світової війни широко відома як в Україні так і за її межами. У 1944-1945 рр.

Євген Степанович керував бойовою розвідувальною групою „Голос» на території Польщі. Всього командування фронту отримало від групи Є. С. Березняка понад 140 радіограм з цінними розвідувальними відомостями щодо військ та об'єктів німців, розташованих у Кракові та його передмістях.

Своїми діями диверсійно-розвідувальна група Є.С. Березняка врятувала десятки

тисяч життів мирних польських жителів, а також Краків від тотального знищення.

За особисту мужність і відвагу, героїзм і самопожертву, виявлені під час виконання особливо важливих завдань Польський уряд нагородив Євгена Степановича Вищими нагородами: орденами «Віртуті Мілітарі» та Партизанським хрестом.

Присутні мали можливість переглянути документальний фільм «Вічна слава героям! Євген Березняк» (режисер - Олесь Санін) із циклу відеоісторій створеного за ініціативи Уряду та Українського інституту національної пам'яті про роль та місце України як держави-переможниці у Другій світовій війні (в рамках проекту «Українці в лавах Об'єднаних націй перемогли агресора»).

У заході взяли участь: І Заступник голови Синодального управління військового духовенства, Настоятель Свято-Миколаївського храму на Татарці УПЦ КП, протоієрей, отець Тарас Мельник; Дмитро Степовик, мистецтвознавець, провідний співробітник Інституту мистецтвознавства, фольклористики та етнології ім. Максима Рильського НАН України, професор історії мистецтва Київської православної богословської академії; Алла Брієдіс, заступник начальника Управління культури, туризму та охорони культурної спадщини Шевченківської районної у м. Києві державної адміністрації; Зоя Ружин, громадський діяч, заслужений працівник культури України, голова ВГО «Поступ жінок-мироносиць» та інші.



Євген Березняк – легенда військової розвідки

Виступаючи висловили повагу борцям проти нацизму і вшанували подвиг Українського народу, його визначний внесок у перемогу антигітлерівської коаліції у Другій світовій війні та героїзм воїнів-захисників, які сьогодні відстоюють цілісність та незалежність України на Сході.

Під час заходу було презентовано виставку картин Олександра Охупкіна, видатного митця сучасності, заслуженого художника України та виставку Народного рушника з приватної колекції Зої Ружин, заслуженого працівника культури України, що неодноразово експонувалися в зоні АТО та додавали мужності та незламної сили духу нашим воїнам.

На завершення вечора солісти Зразкового художнього колективу «Театр пісні «Ладоньки» (художній керівник - Садівенко С. М.) Центру позашкільної роботи Святошинського району м. Києва Марія Леонова та Вероніка Моспан подарували присутнім концертну програму «Україна – це ми!». ■

Fetion z cyklu „z życia wzięte”

## WIDOK PRZEZ PRYZMAT PORTFELA

Od razu doprecyzować trzeba, że chodzi o portfel statystycznego, a więc tak zwanego szarego obywatela. A o kondycji portfela decyduje jego zawartość czyli gotówka. Ta z kolei o kondycji finansowej właściciela.

I wszystko byłoby pięknie i ładnie, gdyby zawartość portfela wystarczała na pokrycie bieżących wydatków. A o wydatkach decydują ceny, które łączywie pustoszą portfele codziennie. I o nich to nieco konkretniej...

Pod koniec lutego, tuż po weekendzie, wybrałem się do sklepu po zakupy, żeby uzupełnić dwudniowe ubytki w zakresie artykułów żywnościowych.

Miałem w portfelu jakieś 50 złotych, więc na minimum powinno wystarczyć. Zajrzałem po drodze do kiosku z gazetami i włos mi na głowie się zjeżył.

W jednej z poczytnych i tanich gazet, dojrzałem wielki tytuł na czerwonym tle: ALARM! ŻYWNOSĆ DROŻEJE!

Oniemiałem z wrażenia! Kupiłem gazetę i czytam... Chleb droższy o 13%, jabłka o 16%, pomidory o 23%, a papryka aż o 25%.

Jaja, mleko i ziemniaki zdrożały o 12%. A wszystko to w stosunku do cen pod koniec 2016 roku. Na dokonanie przewidywanych zakupów zabrakło mi parę złotych.

Zrozumiałem, że bez 100 złotych nie ma co się w sklepie pokazywać.

Mikołaj ONISZCZUK  
(Warszawa)



„Łzy same płynęły  
nam z oczu”

Ciąg dalszy ze str. 1

Wspomnę jedynie krótkie zdarzenie, jakie miało miejsce w czasie naszej wywózki na Sybir. Gdy Mama płacząc zapytała oficera gdzie nas zabieracie? odpowiedział: „czego ty „riewiosz” [ryczysz], my Ciebie do męża wieziemy” Tyle kłamstwa i obłudy w tym krótkim zdaniu.

**PAMIĘTAJCIE !**

Często zastanawiam się ,co czuł i myślał mój Tata w obliczu śmierci, śmierci, która jest szczególnie bolesna dla żołnierza, który jeżeli ginie – to w boju.

PAMIĘTAJCIE prawdopodobnie, taki okrzyk wydał mój Tata kpt. Bolesław Rzyziński, gdy w piwnicach NKWD strzelano mu w tył głowy.

Boże...czy pamiętamy? Czy będziemy pamiętać? Nie zapomnimy nigdy!

Mamę zawsze postrzegałem, jako dobrą, ciepłą osobę, do której można się przytulić, pożalić i wypłakać. Taką pamiętam i taka była do końca jej męczącej śmierci na zesłaniu.

Tatę natomiast pamiętam, z mojego poziomu dziecka, jako dużego mężczyznę, który w każdej sytuacji da sobie radę, nikt go nie pokona.

„Lubiłem się nie zgadzać”

**Odszedł kolejny mistrz kultury polskiej - Wojciech MŁYNARSKI.**

„Nigdy nie byłem wokalistą, chociaż zdarzało mi się współpracować nawet ze świetnymi muzykami jazzowymi. Lubię śpiewać, ale trzeźwo patrzę na swoje zdolności głosowe. Dla mnie jednak bardziej liczy się to, czy mam coś do powiedzenia w swoich piosenkach” - zwierzał się..

Urodził się 26 marca 1941 roku w Warszawie. Przez ponad 55 lat współtworzył polską kulturę, jako kabareciarz, aktor, autorskich recitali, a także tłumacz i dramaturg.

Napisał około 2000 tekstów do piosenek, z których część na dobre weszła do kanonu polskiej kultury.

W młodości stworzył całą serię piosenek, które opowiadały o zakochanych Polakach w różnych, często banalnych sytuacjach: „Polska miłość”, „Kartoflanka”, „Bynajmniej”, „Jesteśmy na wczasach”.

Przez kolejne lata współpracował z kabaretami Dudek, Dreszcowiec i Owca. Jako zawodowego tekściarza wylansowała

# KWIECIEŃ – MIESIĄC PAMIĘCI

Jako dziecko, takich rodziców pamiętam, zostali w różny sposób zamordowani przez nie-nawistny system sowiecki.

O tragedii katyńskiej już na Syberii dochodziły do nas skąpe wiadomości, jednak wierzyliśmy, że nasz Ojciec żyje. Mama do śmierci wierzyła, że jej mąż zdołał się w jakiś cudowny sposób uratować.

Po 6. latach pobytu na Syberii wróciłem do Polski, już tylko z młodszym bratem Józkiem, który mimo mojej opieki zmarł w Polsce. Na Syberii pozostała moja Mama Olga i Babcia Emilia Rzyzińska. Zostałem sam bez opieki, pomocy czy też zwykłej rady, jak mam żyć?

**W Hołdzie Zesłańcom Sybiru**

Po uzyskaniu pełnej niepodległości, wspólnie z Gdyńską Rodziną Katyńską staraliśmy się zachować pamięć po naszych bliskich pozostałych „Na Nieludzkiej Ziemi” i zamordowanych w Katyniu. Obietnicę spełniamy w różny sposób.

Koło nasze nawiązało współpracę z kilkoma szkołami, z którymi ściśle współpracujemy. W 2005 r. przekazaliśmy nasz pomnik „W Hołdzie Zesłańcom Sybiru” specjalnym aktem erek-



Polski Cmentarz Wojenny, Piatichatki

cyjnym pod opiekę młodzieży IX Liceum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Młodzież pod kierownictwem wychowawców ze swoich obietnic rzetelnie się wywiązuje.

W kilku gdyńskich szkołach uroczysto posadziliśmy „Dęby Pamięci”. Szczególnie w kwietniu spotykamy się w tych szkołach na lekcjach, na których opowiadamy w sposób zrozumiały dla młodych ludzi o naszych odczuciach w czasie tego tragicznego okresu.

W czasie ostatniego pobytu w jednej ze szkół w Gdyni spot-

kała mnie zabawna historia, wychodzący uczeń (około 13. lat) dotknął mojej ręki i powiedział: „długo będę pamiętał, że trzymałem za rękę Sybiraka”. Takie żywe, naturalne spotkania z młodzieżą pod pomnikami, dębami czy na lekcji historii pozostaną na długo w ich pamięci.

13 kwietnia, jak co roku o godzinie 11.00 spotkamy się pod naszym pomnikiem „W Hołdzie Zesłańcom Sybiru”, gdzie po krótkiej modlitwie, będziemy wspominać kwietniową wywózkę 1940 r. Każdy z nas

tam kogoś stracił, łzy same płynęły nam z oczu.

Gdyńscy Sybiracy oraz członkowie „Rodzin Katyńskich” piszą wspomnienia i artykuły do różnych wydawnictw z nadzieją, że może ktoś kiedyś je przeczyta i będzie o nas pamiętał.

Sił i zdrowia mamy coraz mniej, ale staramy się pozostawić swoim potomnym, a szczególnie młodemu pokoleniu wiadomości o tych tragicznych czasach. W ten sposób spłacamy dług wdzięczności za uratowanie nam życia.

Przepraszam, troszeczkę pomieszałem tragedię katyńską z drugą, masową wywózkę na Sybir, ale taki był los dziecka Sybiru, taki był kwiecień 1940 r.

Aleksander RYZIŃSKI

Sybirak

**PS.** Sądową Wisznę pamiętam z dwóch powodów, tam spędzałem niezapomniane wakacje u Babci Emilii Rzyzińskiej. Tam pozostawiłem licznych przyjaciół, różnych narodowości. Drugi powód, jaki nie zapomnę Sądowej Wiszni to tragiczna wywózka 13 kwietnia 1940 r. Tragicznych powrót, już tylko z bratem Józkiem.

## „Bo miewamy często głupie sny, ale potem się budzimy i ...



Warszawa 31-08-2011 r.

w głowie./ Do ludzi Igniemy: Słuchaj... rodaku... czerwone maki... serce... ojczyzna... Tę piosenkę Wojciech Młynarski lubił najbardziej spośród utworów satyrycznych pisanych dla innych wykonawców

„Staralem się, żeby w swoich tekstach nikogo nie chłostać, nikomu nie dokopywać, tylko próbowałem zrozumieć.

Najwyżej czasem zażartować, po prostu tak mam rękę ułożoną” – mówił. Cenił humor delikatny, aluzyjny, spod znaku Jeremiego Przybory

W ostatnich latach siedział, jak mówił, w niszy, z której czasem wychylał głowę. „Rzeczywistość wokół się zmieniała i ludzie, którzy mają klasę, dobry gust, są wymaga-

jący, znaleźli się w odwrocie. Dzisiaj znów mnie zadziwia i smuci, że poglądy nacjonalistyczne się odradzają, uważam to za odchylenie od normy, coś, kurcze blade, z mózgiem nietęgo. Ale z czegoś to się bierze, z jakiejś propagandy...”

Nie schlebiał widzowi. Wierzył, że istnieje taki twór jak inteligent polski. „Kabaretowa piosenka winna prowokować do myślenia, ale nie jest w stanie go zastąpić” - konstatował.

A. KOSOWSKI

“Dziennik Kijowski”  
można zaprenumerować  
na pocztę!!!

Индекс передплати

30678.

УКРПОШТА.

oraz przez Internet:

www.presa.ua

w rozdiale

„передплата он-лайн”



## Marcowa galówka

Takie było motto Spotkania w Muzeum Medycyny w Kijowie z okazji święta naszych Pań.

Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością Goście Honorowi w osobie Tomasza Dederko - Konsula Generalnego RP w Kijowie, Antoniego Stefanowicza - Prezesa Związku Polaków na Ukrainie, Stanisława Panteluka - Redaktora Naczelnego „Dziennika Kijowskiego” i Oleny Arendarewskiej - znanej pianistki polskiego pochodzenia. Oni też stanowili Jury Konkursu oceniającego wiadomości Pań,

## KOBIEȚA i Wiosna...



Prawdziwą ucztą stał się dla pań występ pianisty Artura Liera grającego m.in. utwory Fryderyka Szopena, z dwiema solistkami Olgą Warykaszą i Władysławą Dacenko



Master Klass w nauczaniu tańca „Krakowiak”

które zechciały wziąć udział w zmaganiach na temat swojej wiedzy o znanych kobietach Ukrainy, Polski, Europy i świata.

Tradycyjnie już przybyłych na Spotkanie poświęcone Kobiętom przywitał Gospodarz Muzeum Medycyny prof. Wadym Szypulin - Dyrektor Muzeum i Stefan Wieloch - Prezes Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Krynica” na Ukrainie.

Natalia Briuszko przypomniała przybyłym na spotkanie historię powstania Międzynarodowego Dnia Kobiętom na świecie.

Za każdą prawidłową odpowiedź w Konkursie Panie otrzymywały od V-ce Prezesa



Piękny utwór o kobiecie, Kochaniu i wiosnie zarecytowała Władysława Bagińska, mająca zaledwie 9 lat PUSKO „Krynica” Rostysława Martyniaka, który przygotował bardzo trudne pytania konkursowe, słodki złoty medal wykonany z prawdziwej czekolady. Pierwsze miejsce w Konkursie i najlepszą wiedzę na temat

znakomitych Kobiętom w świecie wykazała się Natalia Briuszko, drugie miejsce zajęła Katarzyna Szczyrba, a na trzecim miejscu uplasowała się Andżelika Płaksina.

Jako pierwszy z podarunkiem muzycznym dla Pań z okazji Święta Kobiętom wystąpił najmłodszy „artysta”, prezentując kilka utworów na gitarze. Rostysław Suchomłyn z Bojarki zagrał m.in. „Cyganeczkę”.

Zaraz po nim, kunszt muzyki na gitarze pokazał nauczyciel młodego „adepta” muzyki na gitarze Konstantyn Prokopiuk. Nie obyło się też Spotkanie w Muzeum bez poezji. Piękny utwór o kobiecie, Kochaniu i wiosnie zarecytowała dla uczestników Spotkania najmłodsza dziewczynka, mająca zaledwie 9 lat, Władysława Bagińska.

Dobrze radzili sobie z poezją w polskim języku uczniowie 8 klasy Wiktor Pęnski i z 7 klasy Maksym Siomka z Gimnazjum nr 177 im Łesi Ukrainki w Kijowie.

No i prawdziwą ucztą stał się dla pań występ pianisty Artura Liera, grającego m.in. utwory Fryderyka Szopena, z dwiema solistkami Olgą Warykaszą i Władysławą Dacenko, które popisywały się pięknym solowym śpiewem.

Najlepsze życzenia wszystkim Paniom przekazał Konsul Generalny Tomasz Dederko i Prezes ZPU Antoni Stefanowicz.

Pani Natalia Syrczyna przygotowała Master Klass w nauczaniu tańca „Krakowiak”.

Pokaz prawidłowych kroków tanecznych prowadzili Igor Dowholiuk z Anną Szypowałową, po czym zaprosili pary z sali do uczestnictwa w konkursie. Wykonanie „Krakowiaka” oceniali wszyscy

Wszyscy uczestnicy Spotkania świetnie się bawili, atmosfera była gorąca, choć temperatura w Sali nie była za wysoka. Po części oficjalnej Sponsorzy spotkania zafundowali poczęstunek dla wszystkich uczestników spotkania.

Degustowano gorący barszczyk czerwony wg polskiej receptury, smaczne ciasteczka,



Kunszt muzyki na gitarze pokazał Konstantyn Prokopiuk

torty wykonane przez członków PUSKO Krynica. Dużą pomoc w organizację spotkanie wnieśli sponsorzy Witalij Dmytrenko z Krakowa, Igor Czubarow. Maksym Rychliwski, Rostysław Raczynski, Swietłana Babicz i Ewelina Zujewa, którzy otrzymali piękne podziękowania. Bez



Pierwsze miejsce w Konkursie i najlepszą wiedzę na temat znakomitych Kobiętom w świecie wykazała się Natalia Briuszko

obecni na spotkaniu, siłą swoich braw dla poszczególnych par. Pierwsze miejsce zajęła para Natalia Briuszko i Witalij Dmytrenko, drugie miejsce Pani Oksana Mengeliewa i Antoni Stefanowicz.

ludzi dobrej woli trudno byłoby organizować tak interesujące spotkania, pokazujące polskie tradycje i zwyczaje Polaków.

**Stefan WIELOCH**  
(Zdjęcia A. PŁAKSINA)





# Rola Prezydenta RP to łączność Polaków na świecie

## Podsumowanie roku

Ciąg dalszy ze str. 1

Przedstawiciele Polaków ze Wschodu mieli możliwość opowiedzieć o swoich problemach i osiągnięciach. Prezes ŻOZPU z Żytomierza Wiktoria Laskowska-Szczur podziękowała za okazane wsparcie, za pamięć o swoich rodakach i ich losach oraz za tą dobroć i uwagę, którą obdarzył nas Prezydent Polski Andrzej Duda wraz z małżonką. Na zakończenie wystąpił pan Prezydent Andrzej Duda, który opowiadając o całej tej akcji podkreślił znaczenie takich inicjatyw i swoje przemówienie podsumował w taki sposób:

„I gdy mówiłem w Kijowie w 2015 roku o tym, że chciałbym, żeby Polacy mieszkający poza granicami mieli to poczucie, że ojczyzna o nich pamięta, że ta ziemia, na której urodzili się ich przodkowie, jest cały czas także i ich ziemią i, że Polska ma świadomość, że jej synowie żyją poza granicami – podkreślałem, iż wszystko to właśnie będzie poprzez dzieło prezydenckie utrwalane.

Dla mnie jest to obowiązek prezydenta. Jestem ogromnie Państwu wdzięczny – wszystkim tym, którzy tę pomoc



Zespół taneczny „Koroliski” pod kierownictwem Ireny Świtelskiej w pięknych strojach przedstawił polskie tańce ludowe

organizowali, którzy tę pomoc prowadzili, wszystkim inicjatorom, wszystkim darczyńcom. Ogromnie, ogromnie z całego serca dziękuję i jestem wdzięczny, że poprzez działalność mojej małżonki, poprzez moją działalność, poprzez działalność pana ministra Adama Kwiatkowskiego i Biura ds. Kontaktów z Polakami za Granicą my możemy w tej wielkiej akcji solidarności i budowania wspólnoty uczestniczyć. Chciałbym, żeby ona trwała, chciałbym, żeby ona się rozwijała i wierzę w to głęboko, że tak właśnie będzie”.

Spotkanie w Pałacu Prezydenckim było podsumowa-

niem akcji pomocowej, a jednocześnie - zapowiedzią jej kontynuowania. Małżonka prezydenta Agata Kornhauser-Duda zapowiedziała, że jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi na Żytomierszczyznę na Ukrainę dotrze kolejny konwój z pomocą.

Przypomnijmy, że w 2016 roku i na początku 2017 trwały Akcje Pomocowe dla Polaków na Wschodzie, które odbyły się przy wsparciu Kancelarii Prezydenta RP. Ideę przekazania darów zaproponował młody polski student z Waszyngtonu, który zwrócił się do Biura ds. Kontaktów z Polakami za Granicą.

Szef gabinetu Prezydenta RP pan minister Adam Kwiatkowski podjął tę inicjatywę, bo misją tak tego Biura, jak i Prezydenta jest łączność Polaków.

Pomoc dotarła do dzieci polskiego pochodzenia, które obecnie swobodnie mogą uczyć się języka polskiego i brać udział w różnego rodzaju zespołach wokalnych, tanecznych i teatralnych, żeby zachować polską kulturę w swojej miejscowości.

W Żytomierzu takie podarunki – puzzle, gry edukacyjne, książki – otrzymali uczestnicy zespołu wokalnego „Dzwoneczki”, tanecznego „Koroliski” i ModernPol.

Pożyteczne dary zostały przekazane do szkółek języka polskiego, działających przy polskich organizacjach na Żytomierszczyźnie.

Pomoc otrzymali też ludzie starsi (niektórzy z nich już nie wstają z łóżka). Oni ciągle pamiętają o swojej polskości, opowiadają o tych czasach wnukom i mieszkańcom miasta.

Pobyty gości Prezydenta były owocne i trwałe dwa dni. Uczestnicy zwiedzili Muzeum Narodowego Banku Polski i Pałac Prezydencki. Następnego dnia odbyło się spotkanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Jana LASKOWSKA

## Z życia ośrodków

Ciąg dalszy ze str. 1

Często dobrym bodźcem ku temu były wyjazdy, wycieczki do Polski a potem dla niektórych nawet studia. Uczniowie szkoły sprząkali zabytkowy cmentarz, prowadzili różnorakie imprezy, świętowali szczególne daty. Ten edukacyjny zakład społeczny znany jest w Polsce z udziału w festiwalach, konkursach, gdzie zdobywał zasłużone nagrody, odbierał gromkie brawa za swoje oryginalne występy. W ciągu tych dwudziestu lat podjęto wiele interesujących przedsięwzięć powiązanych tematycznie ze współpracą międzynarodową.

Aktualnie jednym z dobrych tego przykładów jest stały związek i przyjaźń z Rotary KLUB z Zamościa. Dodam, że celem Rotary jest wspieranie i umacnianie ideałów będących podstawą godnych i wartościowych przedsięwzięć skierowanych na rozwój bezpośrednich kontaktów międzynarodowych, jak też okazaniu pomocy.

Podczas drugich już, z kolei, odwiedzin Kołomyi szanowni rotarianie obdarowali szkołę książkami i niezbędnymi do nauki w języku polskim pomocami dydaktycznymi. Starszym osobom z TPK „Pokucie”

## JEST TAKA SZKOŁA W KOŁOMYI

sprezentowano ciepłe koce, ubrania, chemikalia i artykuły pierwszej pomocy.

A w rozmowie, po artystycznym występie dzieci, prezydent klubu Bogdan Szymański podkreślił: „Ten występ był niesamowity. Dzięki drogie dzieciaki”. Tego roku grupa uczniów z Kołomyi będzie gościem w Zamościu.

Przypomnę, że w tym roku w Polskiej Szkole Sobotniej im.

Stanisława Vincenza naukę pobiera 129 dzieci, w wieku od 7 do 17 lat. Są tu też dwie grupy osób starszych, mających podstawy dla otrzymanie Karty Polaka. Z wielkim poświęceniem pracują nauczycielki polskiego: wolontariuszka z Warszawy - Ewa Gładka, kołomyjanka z urodzenia, która przyjechała z Polski, Luiza Matyjczyk, jak też kierowniczką chóru i zespołu tanecznego Marjana Jakubiw i Oksana

Rezynek. Mamy nadzieję, że w przyszłości te dzieci z grodu perły Przykarpacia Kołomyi zostaną ambasadorami polskości w Ukrainie. I zapewne większość z nich odegra istotną rolę w procesie pojednania naszych narodów, tak blisko powiązanych ze sobą.

Roman WORONA  
(dziennikarz, voronari@gmail.com)



## ШОПЕН

в українських перекладах

В неділю, 26 березня 2017 року, 18:00 в Великій залі Будинку вчених НАН України (вул. Володимирська, 45-а, м «Золоті ворота») відбудеться знакова подія в українсько-польському культурному житті - вперше прозвучать польські пісні Фридеріка Шопена в українських перекладах. Солісти – Оксана Петрикова, Оксана Дондик, Галина Швидків, Роман Шнуренко, Павло Денисенко, Сергій Борисенко, Тетяна Киченко, Надія Більдій та Аліна Сердека.

## КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО  
ОГОЛОШЕННЯ  
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:  
 (підкреслити) польська,  
 українська, російська.  
 Приклейте купон на Ваше  
 оголошення та надішліть  
 за адресою:  
 03040, Україна, Київ,  
 вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512

„Dziennik Kijowski”



## Osobistości

Zakończenie z nr 539

Jednostki Andersa  
na Bliskim Wschodzie

1 września 1942 roku ewakuacja Armii Andersa dobiegła końca. W sumie, w toku dwóch ewakuacji, z ZSRS wyjechało 75491 wojskowych i 37756 cywili. Do irańskiego portu Pachlewi przybyło 69917 osób, z tego wojskowych 41 103. We wrześniu 1942 roku z żołnierzy Armii Andersa była sformowana polska 1 Samodzielna Kompania Komandosów. Później, jednostki Armii Andersa zostały przemieszczone z Iranu do Iraku i Palestyny.

W październiku 1942 roku z przeszkolonych w ZSRS żołnierzy i oficerów armii Andersa

Armii Andersa została rozwiązana; jej skład osobowy wykorzystano dla zasilenia 5 Dywizji Piechoty i innych oddziałów.

22 lipca 1943 roku Armia Andersa została przekształcona w 2 Korpus Polski w składzie armii brytyjskiej. Korpus liczył 48 tys. wojskowych i miał na uzbrojeniu 248 dział artyleryjskich, 288 jednostek broni przeciwpancernej, 234 jednostek broni przeciwlotniczej, 264 czołgów, 1241 transporterów opancerzonych, 440 pojazdów opancerzonych i 12064 ciężarówek. Brytyjscy dowódcy, jednak dość długo nie chcieli polskie jednostki powietrzne włączyć w skład korpusu.

## 2 Korpus Polski we Włoszech

W styczniu 1944 roku korpus zostaje wyekspediowany na



Anders wśród żołnierzy 5 Kresowej

wybrzeża. Jednostki niemieckie opuściły ten, przekształcony w nieprzystępną twierdzę, klasztor i polski oddział wywiesił nad jego ruinami narodową białoczerwoną flagę. Pod Monte Cassino poległo 924 żołnierzy korpusu, zaś 4199 odniosło

P. Szandrucka, żołnierze której poddali się wojskom angielskim w Austrii. 2 Korpus Polski drogą radiową i poprzez kurierów podtrzymywał łączność ze sztabem antysowieckiego i antykomunistycznego podziemia zbrojnego Polski.

do sierpnia 1958 roku. W 1971 roku Sąd Najwyższy BSRS uznał za bezpodstawne deportacje „andersowców”.

Heroiczne walki pod Monte Cassino uczyniły Andersa najbardziej wyjątkowym z grona wszystkich polskich generałów. Od lutego 1945 roku Anders pełnił obowiązki głównodowodzącego polskimi siłami na Zachodzie (do 28 maja, kiedy z hitlerowskiej niewoli wrócił dowódca Armii Krajowej generał Bór-Komorowski).

Po zakończeniu wojny Anders konsekwentnie zajmował wrogą pozycję wobec komunistycznego reżimu w Polsce. Dobił się on skasowania planowanej przez brytyjski rząd przymusowej repatriacji jego żołnierzy; w 1946 roku rząd komunistyczny pozbawił go obywatelstwa polskiego. Od

# Generał Polskich Nadziei

utworzono 5, 6 i 7 Dywizje Piechoty. Ponadto, w październiku 1942 roku rozpoczęto formowanie artyleryjskiej grupy (Grupa Artylerii Armii), która stała się podstawą dla stworzenia polskiej brygady artyleryjskiej.

Jesienią 1942 roku armia Andersa składała się z 3, 5, 6 i 7 Dywizji Piechoty, 2 Brygady Pancerniej i 12 Pułku Kawaleryjskiego. Pewną liczbę żołnierzy armii Andersa, w celu uzupełnienia, wdrożono do zorganizowanego w Szkocji I Korpusu Polskiego i innych jednostek polskich. Narodowy skład Armii Andersa nie był jednorodny: oprócz Polaków, służyła w niej znaczna ilość Rusinów, Ukraińców i Białorusinów, jak również około 4 tys. Żydów. Po tym, jak w końcu 1942 roku Armia Andersa była dyslokowana na terytorium Palestyny, blisko 3 tys. służących w niej Żydów dezercerowało, pozostając na stałe w Palestynie. W marcu 1943 roku 6 Dywizja Piechoty



W. Anders inspektuje jednostki 2 Korpusu Polskiego (Włochy, 1945 rok)

front włoski w składzie 8. Armii Brytyjskiej. Od stycznia do maja 1944 roku siły sojuszników trzykrotnie bezowocnie próbowały w regionie Monte Cassino przełamać niemiecką obronę „Linie Gustawa”, która osłaniała Rzym z południa.

11 maja rozpoczął się czwarty wspólny szturm, w którym wziął udział 2. Korpus Polski. 18 maja, po trwających tydzień zaciętych bojach, Linia Gustawa została przerwana na odcinku od klasztoru Monte Cassino do

rany. Aczkolwiek właśnie dzięki tym dotkliwym ofiarom, otwarta została droga na Rzym, który zostanie zdobyty 4 czerwca.

Następnie I Korpus Polski w prawie ciągu całego roku walczył we Włoszech, ponownie wyróżnił się w bitwie za Ankonę i zakończył swój szlak bojowy w kwietniu 1945 roku uczestnicząc w zdobyciu Bolonii. W toku wojny ogólne straty korpusu wyniosły 3 tys. zabitych i 14 tys. rannych.

W 1945 roku liczebność korpusu zwiększyła się do 75 tysięcy, w tym również ze względu na Polaków, którzy wcześniej służyli w Wehrmachcie (w przesłaniu do brytyjskiego parlamentu, stwierdzono, że wśród żołnierzy Wehrmachtu, których wojska brytyjskie wzięły do niewoli w północno-zachodniej Europie, 68693 jeńców było obywatelami Polski - 53630 z nich wstąpiło w szeregi polskich jednostek armii brytyjskiej.

W szczególności, już po zakończeniu działań bojowych i kapitulacji niemieckich wojsk na służbę do 2 Korpusu Polskiego przyjęto 176 żołnierzy 1 Dywizji UNA generała

## Po zakończeniu wojny

5 lipca 1945 roku Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, które były dotąd sojusznikami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, zaprzęstały uznawać ten rząd.

Największymi siłami 2 Korpusu Polskiego dysponował w roku 1946, kiedy osiągnął on maksymalną liczebność za cały okres swojego istnienia. W maju 1946 roku minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin Ernest wydał rozkaz rozwiązania polskich jednostek armii brytyjskiej. W ostatnim rozkazie armii, z dnia 29 maja 1946 r., W. Anders zaznaczył, że „dla polskich żołnierzy wojna się nie zakończyła” i wezwał do „dalszej walki o niepodległość Polski”.

Do roku 1946 2 Korpus Polski pozostawał we Włoszech w charakterze części składowych sił okupacyjnych zachodnich sojuszników, następnie został przeprowadzony do Wielkiej Brytanii.

W 1947 roku ostatnie pododdziały Armii Andersa były rozformowane. Większość wojskowych 2. Korpusu (w tym również dowódca) pozostali na emigracji. Część wojskowych wróciła do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Trzeba zaznaczyć, że w latach 1946 - 1949 niektórzy byli żołnierze Armii Andersa (głównie, Ukraińcy i Białorusini - urodzeni na Zachodniej Białorusi, Zachodniej Ukrainie i na Litwie) powrócili do ZSRS. W 1951 roku 4 520 «andersowców» (w tej liczbie i członków ich rodzin) zostali zesłani na spec osiedlenie do obwodu irkuckiego, gdzie znajdowali się aż



Podczas wizytacji u „pancerniaków”

roku 1954 jest on faktycznym liderem Rady Trzech (na równi z Tadeuszem Bór-Komorowskim i Edwardem Raczyńskim) - kierowniczego organu władzy wykonawczej emigracji polskiej.

Zgodnie z testamentem, pochowano go u boku swoich żołnierzy na cmentarzu w Monte Cassino. Po upadku komunizmu w Polsce, przywrócono mu pośmiertnie obywatelstwo, a jego imię otrzymały liczne ulice, place, szkoły czy jednostki Wojska Polskiego. Władysław Anders pozostawił po sobie pamiętniki „Bez ostatniego rozdziału” z lat 1939-46.

*Opracowanie (z wykorzystaniem materiałów z internetu)  
Andrzej AMONS  
(Przekład St. Panteluk)*



Zgodnie z testamentem, generała pochowano u boku swoich żołnierzy na cmentarzu w Monte Cassino



Pomnik w Teheranie (autor zdjęcia Dmytro Małachow)



## Spotkania z Adamem



(Ciąg dalszy z nr 536)

Z początkiem marca 1919 r. polskie zgrupowania pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego zmieniły taktykę obronną na akcje zaczepne. W ich wyniku opanowały na wschodzie Słonim i Pińsk, a na północy dotarły pod Lidę, gdzie zatrzymały się na kilka tygodni dla przysto-

Białoruskim dowodzonym od końca kwietnia przez generała Stanisława Szeptyckiego, przy współudziale wojsk wielkopolskich (m.in. 15 Pułk Ułanów pod dowództwem ppłk. Władysława Andersa) i części „błękitnej armii” gen. Józefa Hallera, doprowadziły do zdobycia Mińska, Bobrujska i Borysowa.

Podczas wojny z bolszewikami istotną rolę w podejmowaniu przez Piłsudskiego strategicznych decyzji odegrał stosunek „białych” Rosjan do kwestii terytorialnych odradzającej się Polski. W lipcu 1919 r. Józef Piłsudski wysłał do kwatery gen. Antona Denikina w Taganrogu misję, która mimo wielomiesięcznych negocjacji nie uzyskała nic poza zgodą na niepodległość Polski w granicach Królestwa Kongresowego - Denikin był zadeklarowanym



Manifestacja mieszkańców Wilna po zajęciu miasta przez Wojsko Polskie (1919 r.)

26 XI 1919 r. (po niepowodzeniu ofensywy przeciw bolszewikom pomiędzy Orłem a Tułą) osobistego pisma do Piłsudskiego z prośbą o pomoc w obliczu zagrożenia bolszewickiego, ten przyjął pozycję wyczekującą, uznając że Denikin nie ma już

Europę przed czerwonymi hordami. Rozpoczęte w lipcu 1919 roku negocjacje polsko-bolszewickie zostały przerwane w grudniu tegoż roku po rozbiciu przez Armię Czerwoną Sił Zbrojnych Południa, dowodzonych przez gen. Denikina,

# 1000 lat między Dnieprem i Wisłą (71)



Stanisław Maria Szeptycki (1867-1950) – polski wojskowy, hrabia, generał major cesarskiej i królewskiej Armii, generał broni Wojska Polskiego

wania – zgodnie z wolą Józefa Piłsudskiego – zdecydowanej ofensywy w północno-wschodnim teatrze działań wojennych.

Ofensywę tę rozpoczęto 16 IV 1919 roku. Główne zadanie, jakim było zajęcie Wilna, realizowała grupa jazdy pułkownika Władysława Beliny-Prażmowskiego (9 szwadronów kawalerii i pluton artylerii konnej) oraz grupa piechoty generała Rydza-Śmigłego (3 bataliony piechoty). Na Lidę uderzyły oddziały generała Józefa Lasockiego, na Baranowicze i Nowogródek grupa generała Adama Mokrzeckiego, a na Łuniniec generała Antoniego Listowskiego. Miasta te oraz Wilno opanowano do 19 kwietnia.

Po zajęciu Wilna Józef Piłsudski wydał odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, deklarując samostanowienie wszystkich narodowości przedrozbirowej Rzeczypospolitej. Dalsze operacje na Froncie Litewsko-

przeciwnikiem powstawania niepodległych państw na terenach imperialnej Rosji sprzed 1917 roku, w tym suwerennej Polski na wschód od Bugu, a już w ogóle nie dopuszczał narodzin państwa ukraińskiego.

Swą butę i arogancję pokazał m.in. wysuwając żądanie wycofania wojsk polskich z Podola i Wołynia i przekazania tych terenów jego armii (potrzebnych mu „dla wybrania rekruta i zboża”), a także zawieszania rosyjskich symboli państwowych na wschód od granicy Kongresówki. W takim stanie rzeczy Piłsudski słusznie uznał, że Polska nie ma interesu państwowego w sukcesie białych i pomimo nacisków Francji i Wielkiej Brytanii uchylił się od wsparcia Denikina.

Także w lipcu 1919 r. rozpoczęły się negocjacje polsko-bolszewickie, kontynuowane do grudnia tego roku. Reprezentujący bolszewików Julian Marchlewski zapewnił Polaków, że sowiecka Rosja gotowa jest odstąpić im Litwę i Białoruś. 26 X 1919 r. wysłannik Piłsudskiego, kapitan Ignacy Boerner, przekazał Marchlewskiemu, że Polakom nie zależy na zwycięstwie Denikina. Obiecał też, że Wojsko Polskie nie uderzy w okolicach Mozyrza na Armię Czerwoną, gdy ta przetrzuci swoje jednostki dla zlikwidowania oporu białych. Tak też się stało.

W toczących się wówczas negocjacjach żądania Polski, aby RFSRR uznała niepodległość Ukrainy i nie atakowała wojsk Semena Petlury, zostały odrzucone, co jednak nie mogło zmienić strategii Piłsudskiego. Do wysłanego przez Denikina

szans na zdobycie Moskwy i pokonanie bolszewików. Denikin na rozpoczęcie zabiegów o realny sojusz z Polską zdecydował się dopiero w obliczu klęski, uprzednio przez kilka miesięcy próbując prowadzić rozmowy z pozycji siły, wykorzystując naciski francuskie na Polskę.

Na naciski zachodnich misji wojskowych w sprawie pomocy dla białych Piłsudski odpowiadał, iż „nie ma z kim rozmawiać, bo Kołczak i Denikin to reakcyjniści i imperialiści”.

Warto nadmienić, że gra Piłsudskiego była często interpretowana jako stawianie na mniejsze zło, bo w gruncie rzeczy takim widział on młode państwo proletariackie w kontekście bardzo złych doświadczeń Polski ze strony carskiej Rosji.

Choć do dziś zdarzają się zarzuty współwiny Polski za zwycięstwo bolszewizmu, to przecież postawa Józefa Piłsudskiego była absolutnie rozsądna i honorowa z polskiego punktu widzenia, a ponadto już niedługo miała uratować



Józef Haller (1873-1960) – generał broni Wojska Polskiego, legionista, harcmistrz, przewodniczący ZHP



Generał porucznik Anton Denikin (1872-1947) jeden z kilku dowódców antykomunistycznej „białej” armii Rosji. Syn byłego chtëpa pańszczyźnianego z okolic Saratowa i polskiej szwaczki Elżbiety Wrzesińskiej.

i ograniczeniu terytorium zajmowanego przez siły białych do Krymu i Noworosyjska. Zanim do tego doszło, Polski wywiad radiowy pod kierownictwem porucznika Jana Kowalewskiego, złamał kody szyfrowe Armii Czerwonej i wojsk gen. Denikina.

Miało to rozstrzygające znaczenie dla podejmowania decyzji przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego.

W końcu 1919 roku front wschodni przebiegał następująco: Uszyca (lewy dopływ Dniestru) – Płoskirów – Słucz (prawy dopływ Prypeci) – Uborc (prawy dopływ Prypeci) – Płycz (lewy dopływ Prypeci), a dalej na północ przez Bobrujsk, wzdłuż Berezyny, a następnie przez Lepel i Połock do Dyneburga.

CDN

Adam JERSCHYNA  
ajer@ukr.net

## Komentarz sportowy

## ZŁOTE MISTRZOSTWA EUROPY I ŚWIATA

To był bardzo udany udział polskich sportowców w dwóch najbardziej prestiżowych imprezach sportowych. Potwierdziliśmy w nich, że w zawodach narciarskich i w lekkiej atletyce /królowej sportu/ należymy do ścisłej czołówki światowej. Oto dowody...

## ZŁOTO W LAHTI

To drużynowe, wywalczone po raz pierwszy mistrzostwo świata naszych skoczków narciarskich. A wywalczyli je – Kamil Stoch, Maciej Kot, Piotr Żyła i Dawid Kubacki. Złota, wielka czwórka!

Na ich to szyjach zawisły złote medale mistrzów. Na szyi Piotra Żyły, wcześniej jeszcze, zawisł brązowy medal w indywidualnym konkursie skoków, co sprawiło, że został podwójnym medalistą. A konia z rzędem temu, kto by przewidywał, że Piotrek stanie dwukrotnie na podium Mistrzostw Świata. Miła niespodzianka!

## ZŁOTA W BELGRADZIE

Tutaj dominowali i medale zdobywali indywidualni zawodnicy. Medali w różnych kolorach było więc więcej. Jak było do przewidzenia – początek dali skoczkowie o tyczce, Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski.

Pierwszy wygrał i został mistrzem Europy, a drugi – zajął trzecie miejsce i zdobył medal brązowy. Obaj potwierdzili swoją klasę i pozycję liderów. Potem dołączyli do nich:

- ✓ złoci medaliści: Konrad Bukowiecki w pchnięciu kulą, Marcin Lewandowski w biegu na 1500 m, Adam Kszczot w biegu na 800 m i Sylwester Bednarek w skoku wzwyż.

- ✓ srebrni medaliści: Rafał Omelko w biegu na 400 m

- ✓ brązowi medaliści: Sofia Ennaoui w biegu na 1500 m, Justyna Święty w biegu na 800 m i Ewa Swoboda w biegu na 60 m. W sumie zdobyliśmy 12 medali, w tym 7 złotych, 1 srebrny i 4 brązowe.

Polskie sztafety kobiet i mężczyzn w biegach 4 x 400 m zdobyły złote medale, a to się zdarza rzadko. Ich medale przesądziły ostatecznie, że Polska wyprzedziła Anglię w punktacji medalowej Mistrzostw. W sumie 33-osobowa ekipa zdobywając 12 medali, sprawiło, że co trzeci jej członek wrócił z medalem. Wszystkim im należy się słowa najwyższego uznania.

Reasumując – mamy uzasadnione powody do satysfakcji. Ale trwają jeszcze konkursy skoków w Pucharze Świata. Prowadzi Kamil Stoch. Satysfakcji będzie więc jeszcze więcej!

Mikołaj ONISZCZUK





## MĄDRY POLAK

Historia lubi się powtarzać.  
Naszych poległych wciąż czcimy.  
Czy wreszcie wyciągniemy wnioski,  
Z historii się czegoś nauczymy?  
Przestaniemy produkować mogiły,  
A mądrością i ekonomią  
Damy pokaz siły.

APEL

Panowie politycy, nie rycie jak dziki.  
Wróćcie do Platona, do podstaw logiki.

Janusz KOBIS (Tarnów)



## Wiosna już stąpa!



Jednym ze zwiastunów przedwiośnia, oprócz przebiśniegów i krokusów, jest przylaszczka pospolita pojawiająca się już w marcu.

Obecna jest w folklorze i tradycjach wielu krajów. Przypisywane są jej też właściwości magiczne – podobno, gdy kobieta nosi przy sobie ziele w woreczku, ma jej to zagwarantować miłość mężczyzny.



Chińczyk pyta Polaka:

- To ilu was jest w tej Polsce?  
- No... Ze 40 milionów..  
- To wy się tam chyba wszyscy znacie?

\*\*\*

- Mam dla ciebie dwie wiadomości - dobrą i złą!  
Z której zacząć?  
- A..., bez różnicy!  
- Rozwodzę się z tobą!  
- A ta zła?

\*\*\*

Rozmawiają dwaj kumple:

- Ty, po czym mogą poznać, że jesteśmy już naprawdę starzy?

- No... na przykład: kiedy wychodzimy z muzeum, to włącza się alarm!

\*\*\*

- Będzie musiał Pan zażywać ten lek do końca życia.

- Ale, panie doktorze, tutaj jest napisane: „zażywać tylko w ciągu dwóch miesięcy!”

- A ja co powiedziałem...?

\*\*\*

Policjant zatrzymuje samochód. Czując od kierującego alkohol, zwraca się do niego:

- Dmucha pan!  
- Dobrze panie władzo, a gdzie boli?

\*\*\*

Ala mówi do taty:

- Tato, bo Jaś udaje ptaka.  
- A jak? Macha rękami?  
- Nie, zjada robaki.

\*\*\*

Adwokat do klienta:

- Mam dla pana złą i dobrą wiadomość. Analiza DNA wykazała, że na miejscu zbrodni znaleziono pańską krew.

- Oj, to źle... A ta dobra?  
- Cholesterol i cukier w normie.

\*\*\*

Ojciec uznał, że jego syn za dużo czasu spędza, grając na komputerze. Chcąc go zmotywować do większego wysiłku w nauce, powiedział:

- Kiedy Abraham Lincoln był w twoim wieku, czytał książki przy świetle kominka.

Syn nie odrywając wzroku od komputera:

- Kiedy Lincoln był w twoim wieku, był już prezydentem Stanów Zjednoczonych.

## WARTO ZWIEDZIĆ

**Zamek w Czorsztynie** wzniesiony na wzgórzu nad Dunajcem. Od XV wieku starostwo (m.in. własność Zawiszy Czarnego). Zamek spalony w 1433 r. przez husytów, następnie odbudowywany. W 1651 ośrodek powstania chłopskiego Kostki Napierskiego, w latach 1768–1782 punkt oporu konfederatów barskich. Powolna degradacja zamku od pożaru w 1792 r.



Dziś, po licznych pracach konserwatorskich, powstała dobra baza noclegowa, przystań statków spacerowych, znakowany szlak turystyczny. Okolica podhalańska posiada wyraźnie wyodrębnioną autentyczną i żywą kulturę lokalną, na którą składa się folklor góralski; m.in. gwara podhalańska.

## ODMIENNE REJESTRY LICZB

W Polsce obowiązuje tak zwana długa skala liczebników głównych potęg tysiąca. W tej skali kolejne potęgi noszą nazwy tysiąc, milion, miliard, bilion, biliard itd.. Każda kolejna jednostka jest tysiąc razy większa od poprzedniej, np. biliard w tej skali jest tysiącem bilionów.

Istnieje także skala krótka, która używana jest m.in. w krajach anglojęzycznych. Kolejne potęgi tysiąca noszą tu nazwy: tysiąc, milion, bilion, trylion. Zatem biliard w tej skali nie występuje - jego odpowiednikiem jest kwadrylion.

Polacy oddychają najgorszym powietrzem w całej Unii Europejskiej, ale władze zdecydowały, że stan alarmowy wprowadzą dopiero wtedy, kiedy stężenie zanieczyszczeń przekroczy normy sześciokrotnie.



Województwa w Polsce, których nominalny produkt krajowy brutto odpowiada poziomowi PKB różnych krajów świata

DZIENNIK  
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»  
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824  
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України  
Спїлка полякїв України  
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»



WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040  
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,  
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego,  
redaktor techniczny,  
Eugeniusz Golybard – korespondent,  
Adam Jerschina – korespondent,  
Stanisław Szewczenko – korespondent,  
Leszek Wątróbski – korespondent,  
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,  
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Передплатна вартість 3,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія». Зам. № 48-03-17

